

dr hab. Michał Piekarski, prof. UKSW

Żyrardów, 17.03.2026 r.

Katedra Teorii Poznania i Kognitywistyki

Instytut Filozofii

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Zbigniewa Słuszkiewicza
Zwrot pragmatyczny w naukach kognitywnych a gradualizm kategorii podmiotowości
***moralnej* napisanej pod kierunkiem dra hab. Marcina Urbaniaka prof. UKEN**

Niniejszą recenzję sporządziłem i przedkładam w odpowiedzi na powołanie mnie w charakterze recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora mgr. Zbigniewowi Słuszkiewiczowi, prowadzonym przez Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Mgr Zbigniew Słuszkiewicz jest absolwentem Filozofii na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie (2007). Swoją formację akademicką poszerzył w ramach czterech programów studiów podyplomowych: z zakresu Pedagogiki Specjalnej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie (2012), Autyzmu, Zespołu Aspergera i Całościowych Zaburzeń Rozwojowych — Diagnostyki i Terapii (z wyróżnieniem) na Uniwersytecie WSB w Dąbrowie Górniczej (2015) oraz Psychologii Kryzysu i Interwencji Kryzysowej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (2019). W 2021 roku ukończył *Diverse Intelligences Summer Institute* —program prowadzony przez University of California, Los Angeles, wspierany grantem Fundacji Johna Templetona. Mgr Słuszkiewicz jest doktorantem Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. W 2022 roku uzyskał grant badawczy PRELUDIUM Narodowego Centrum Nauki na realizację dwuletniego projektu badawczego pt. *The Pragmatic Turn in Embodied Cognition and Mark Rowlands' Category of 'the Moral Subject*, bezpośrednio powiązanego z tematem przedkładanej rozprawy doktorskiej.

Mgr Słuszkiewicz jest autorem kilku publikacji naukowych w recenzowanym czasopiśmie *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego), obejmujących m.in. obszerną pracę *Szczur w badaniach psychologii społecznej i w naukach kognitywnych. Bestia sacer czy istota motywowana moralnie?* (2022) oraz trzyczęściowy anglojęzyczny tryptyk *Of Rats and Men* (2024–2025), poświęcony

pragmatycznej rekonstrukcji podmiotowości sprawczej z wykorzystaniem zasady energii swobodnej i aktywnego wnioskowania. Niniejsze artykuły zostały następnie w pewnych fragmentach i po modyfikacji wykorzystane w dysertacji, co jej Autor precyzyjnie zaznacza. Zawodowo mgr Słuszkiewicz pracuje jako nauczyciel etyki oraz terapeuta behawioralny w Centrum Autyzmu i Całościowych Zaburzeń Rozwojowych w Krakowie.

Przedstawiona rozprawa doktorska liczy 570 stron. Składa się ze *Wstępu*, sześciu rozdziałów (a każdy z nich z podrozdziałów oraz podsumowania), *Zakończenia* oraz *Bibliografii*. Struktura dysertacji jest klarowna, wyczerpująca i dobrze przemyślana. Tytuły poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów zostały właściwie sformułowane i są adekwatne do zawartych w nich treści. Układ bibliografii i przypisów jest zasadniczo jednolity i prawidłowy. Całość poprzedzona jest streszczeniem w języku polskim oraz w języku angielskim.

Przedłożona rozprawa doktorska podejmuje jeden z bardziej interesujących i nietrywialnych problemów współczesnej filozofii moralności i nauk o poznaniu (na gruncie tych drugich dotąd dość marginalnie podejmowany) a mianowicie kwestię statusu moralnego zwierząt pozaludzkich. Mgr Słuszkiewicz identyfikuje źródło dominującego impasu w tej debacie w binarnym schemacie pojęciowym, który dzieli uczestników wymiaru moralnego na dwie rozłączne kategorie: pełnoprawnych, w pełni odpowiedzialnych sprawców moralnych (*moral agents*) po jednej stronie oraz biernych przedmiotów troski (*moral patients*) po drugiej. Zaproponowane przez Doktoranta wyjście z tego impasu polega na przeprowadzeniu spójnej, naturalistycznej i nieredukcjonistycznej rekonstrukcji pojęcia sprawczości jako fundamentalnej własności podmiotowości, która miałaby dostarczyć filozoficznych i empirycznych podstaw dla gradualistycznej koncepcji podmiotowości moralnej. Jako studium przypadku, a zarazem źródło ustaleń empirycznych, mgr Słuszkiewicz wybrał szczura (*Rattus norvegicus*) — gatunek o szczególnie niejednoznacznym statusie aksjologicznym, co czyni zeń niezwykle trafny punkt odniesienia dla problematyki pracy. Wybór ten jest metodologicznie przemyślany: szczur funkcjonuje w kulturze zachodniej w roli *quasi*-symbolu wykluczenia z kręgu moralnej troski, podczas gdy równocześnie jest jednym z najszerzej wykorzystywanych modeli w badaniach nad właściwościami psychicznymi człowieka — co samo w sobie odsłania głęboki dysonans poznawczy.

Rozprawa jest pracą o charakterze wyraźnie interdyscyplinarnym, osadzoną w filozofii pragmatystycznej (zarówno klasycznej, jak i współczesnej), filozofii biologii, filozofii umysłu, psychologii porównawczej, etiologii oraz naukach kognitywnych, ze szczególnym

uwzględnieniem tradycji poznania 4E — ucieleśnionego, osadzonego, enaktywnego i rozszerzonego oraz współczesnych bayesowskich ram badawczych takich jak przetwarzanie predykcyjne i oparte na zasadzie energii swobodnej — FEP — aktywne wnioskowanie. Ta szeroka „mozaika” różnych i nieredukowalnych do siebie podejść teoretycznych oraz empirycznych stanowi o sile dysertacji, ale także określa złożoność i trudność podjętego w niej wysiłku badawczego. Rozprawa wykorzystuje zasoby pojęciowe i analityczne rozwijane na gruncie wspomnianych podejść bayesowskich z jednej strony, z drugiej zaś — te zaproponowane przez Marka Rowlandsa w jego gradualistycznej teorii podmiotu motywowanego moralnie.

Rozdział pierwszy ustanawia ramy odniesienia dla problematyki dysertacji. Punktem wyjścia jest anegdota Stevena Pinkera dotycząca eksperymentu behawioralnego na szczurze, przeprowadzonego w 1975 roku, która posłużyła autorowi do zidentyfikowania centralnego problemu badawczego. Następnie wprowadzona zostaje Peirce'owska koncepcja „żywych wątpliwości” jako warunku podjęcia rzetelnych dociekań filozoficznych, a także diagnoza Philipa Kitchera dotycząca kondycji współczesnej filozofii anglosaskiej oraz pojęcie problematycznej sytuacji moralnej. Omówiona zostaje zaproponowana przez Kitchera metoda *modus Cartwright* — strategia dowodzenia nakierowana na reinterpretację sytuacji budzących wątpliwości etyczne. Kolejna część rozdziału poświęcona jest rekonstrukcji kulturowego wizerunku szczura w cywilizacji zachodniej, historii relacji człowieka z tym gatunkiem oraz analizie postaw wobec niego z wykorzystaniem Modelu Treści Stereotypu Fiske. Obraz ten zostaje skonfrontowany z wynikami badań empirycznych z zakresu nauk kognitywnych, psychologii porównawczej i neuronauki społecznej. Rozdział zamyka prezentacja sellarsiańskiego podziału na konkurujące obrazy świata w interpretacji Jamesa O'Shea.

Rozdział drugi zawiera rekonstrukcję gradualistycznej koncepcji podmiotu motywowanego moralnie (*moral subject*) zaproponowanej przez filozofa Marka Rowlandsa. Przedstawiona zostaje argumentacja Rowlandsa zmierzająca do odintelektualizowania kategorii podmiotowości moralnej poprzez eliminację warunków dyskursywnych i refleksyjnych na rzecz motywacji o treści moralnej jako jedyne kryterium podmiotowości. Omówiona zostaje linia argumentacyjna Rowlandsa w sporze z reprezentantami obydwu obozów sellarsiańskich. Rozdział wskazuje na dwa problemy koncepcji Rowlandsa: pierwszy o charakterze historyczno-filozoficznym oraz drugi wynikający z mechanistycznych założeń ontologicznych empirycznego zaplecza tej koncepcji.

Rozdział trzeci przeprowadza genealogiczną diagnozę źródeł problemu poprzez analizę filozofii starożytnej Grecji i nowożytności. Prześlędzony zostaje proces, w którym perspektywa procesualna i kategoria celowości były stopniowo wypierane z głównego nurtu rozważań przyrodniczych, dając w nowożytności początek mechanistycznemu obrazowi przyrody. Równolegle analizowany jest proces zapoczątkowany tym, co autor nazywa „zwrotem protolingwistycznym” Arystotelesa — stopniowego zawężania pojęcia logosu, które prowadziło do utożsamienia umysłu z jego dyskursywną odmianą.

Rozdział czwarty kontynuuje genealogię, przenosząc analizę na teren teorii ewolucji i historii biologii. Prześlędzony zostaje proces stopniowego zawłaszczania myśli Darwina przez determinizm, prowadzący do ukształtowania się w połowie XX wieku mechanistycznego paradygmatu neodarwinizmu, który usunął z biologii resztki teleologii i ugruntował obraz zwierzęcia jako pasywnego automatu. Omówiony zostaje wpływ tych procesów na oba obozy sellarsiańskie.

Rozdział piąty podejmuje krytyczną analizę pojęcia wolnej woli jako kategorii rozgraniczającej *Homo sapiens* od pozostałych zwierząt. Analizowane są kolejno: odpowiedzialność moralna, „pragnienia drugiego rzędu”, „przestrzeń racji” oraz „zdolność do postąpienia inaczej”. Przywołane zostają badania nad myśleniem niesymbolicznym, anendofazją oraz nad siecią językową w ramach projektu *Human Connectome Project*, wskazujące na możliwość przebiegu procesów poznawczych bez udziału języka. Rozdział kończy się postulatem zastąpienia pojęcia wolnej woli przez empirycznie dostępną kategorię poczucia sprawstwa (*Sense of Agency*).

Rozdział szósty zawiera konstruktywną syntezę dysertacji. Po omówieniu sporu o reprezentacje mentalne (tzw. *representation wars*) i zaproponowaniu stanowiska kompromisowego, przedstawiona zostaje perspektywa procesualna w oparciu o prace Colombo, Fieldsa i Levina. Następnie omówione zostają kryteria sprawczości Henry'ego Pottera i Kevina Mitchella, zintegrowane z procesualizmem biologicznym i Zasadą Energii Swobodnej. Kolejna część poświęcona jest ramom bayesowskim, tj. zasadzie energii swobodnej, przetwarzaniu predykcijnemu i aktywnemu wnioskowaniu - ich założeniom oraz szerokiemu spektrum interpretacji. Próba empirycznego usytuowania szczurów w tym schemacie konceptualnym opiera się na kryteriach fenomenologicznych Hohwy'ego dotyczących świadomego samouwierzytelniania oraz na procedurze eksperymentalnej opartej na *temporal binding* Tramacere i Allena. Przedstawiona zostaje własna propozycja Doktoranta — koncepcja ucieleśnionej kategoryzacji afektywnej — integrująca bezpośrednią percepcję

społeczną (DSP) z teorią ucieleśnionej symulacji (EST) za pośrednictwem podejść bayesowskich. Rozdział zamyka omówienie koncepcji normatywności wewnętrznej mechanizmów predykcyjnych oraz jej roli w uzupełnieniu empirycznego zaplecza koncepcji Rowlandsa.

W *Zakończeniu* Doktorant dokonuje syntetycznego podsumowania przeprowadzonych analiz oraz wskazuje możliwe ograniczenia dla zaproponowanej przez niego koncepcji.

Przedmiotem analizy oraz badań mgra Słuszkiewicza są zarówno filozoficzne teksty teoretyczne — obejmujące takie subdyscypliny jak filozofia biologii, filozofia umysłu, epistemologia, filozofia moralna, metafizyka procesu oraz historia filozofii — jak i empirycznie zorientowane prace z obszaru interdyscyplinarnych nauk o poznaniu (przede wszystkim z tradycji poznania 4E oraz współczesnej kognitywistyki bayesowskiej), psychologii porównawczej, psychologii ewolucyjnej, psychologii społecznej, neuronauki społecznej, neuronauki afektywnej oraz biologii. Autor nie boi się sięgać do tekstów najnowszych, jak i klasycznych, zarówno z obszaru filozofii jak i nauk przyrodniczych. Już sam zakres literatury i rozmach teoretyczny robią wrażenie. Doktorant bowiem wykazuje się biegłością nie tylko w dyscyplinie, w której się doktoryzuje, tj. filozofii, ale także w tych wymienionych powyżej. Ich wyniki bowiem w sposób bezpośredni i ścisły określają oś przeprowadzanych przez mgra Słuszkiewicza analiz, a nie stanowią jakichś „ozdobników” czy ekstrawaganckich wstawek, jak to nieraz zdarza się w różnych pracach z obszaru filozofii. Doktorant porusza się po tych zagadnieniach z precyzją, zrozumieniem i dbałością o detale, jednocześnie nie tracąc z oczu głównego przedmiotu swoich badań. W tej szerokiej perspektywie tkwi siła recenzowanej dysertacji, jak i pewne jej słabości (tymi ostatnimi zajmę się w dalszej części mojej recenzji). Wspomniana siła wynika przede wszystkim z wyraźnego i faktycznego, a nie deklaratywnego, co także zdarza się w literaturze filozoficznej, charakteru interdyscyplinarnego dysertacji. Jest to interdyscyplinarność, którą określiłbym jako teoretyczną albo metapoznawczą. Rozumiem przez to, że nie opiera się ona na integracji empirycznej obszarów z różnych dyscyplin czy teorii, tj. zakładającej przeprowadzanie badań „na styku” tych dyscyplin czy z wykorzystaniem różnych modeli, ile na syntetycznej, teoretycznej i konceptualnej integracji wyników badań empirycznych oraz analiz teoretycznych ze względu na postawiony problem badawczy. W praktyce oznacza to, że prymarną rolę w dysertacji pełnią (normatywne) metody filozoficzne, tj. jak analiza pojęciowa, genealogia i rekonstrukcja pojęć, abdukcja w duchu Peirce’a, metoda *modus Cartwright* Kitchera, która służy reinterpretacji problematycznych sytuacji moralnych, historia idei czy filozoficzne studium przypadku *Rattus norvegicus*. Obecny w dysertacji

pluralizm metod, ujęć i pojęć nakłada na badacza szereg zobowiązań, a nawet wymusza wykazanie szeregu szczególnych cnót epistemicznych. Są to pewna wrażliwość na różnice, która umożliwia widzenie specyfiki danej teorii, modelu bądź koncepcji, a także czegoś, co bym nazwał wstrzeźliwością konceptualną, która chroni badacza przed zbyt pochopnym i łatwym ekstrapolowaniem pojęć bądź metod z jednych obszarów na inne. Po lekturze dysertacji twierdę, że mgr Słuszkiewicz posiadał obie te cnoty, oprócz tych typowych dla pracy badawczej.

Podsumowując tę część, mogę stwierdzić, że od strony samej metodologii oraz świadomości własnego przedmiotu badań oraz ograniczeń, jakie rzeczywistość i nauka na ten przedmiot nakłada, Doktorant wykazuje dojrzałość naukową rzadko spotykaną na etapie rozprawy doktorskiej. Przyjęta strategia argumentacyjna — pluralistyczna, fallibilistyczna, świadomie rezygnująca z roszczeń do prawd ostatecznych na rzecz zbieżności wielu słabszych, lecz wzajemnie się wzmacniających wątków — jest nie tylko merytorycznie uzasadniona, lecz głęboko spójna z pragmatystyczną perspektywą pracy. Mgr Słuszkiewicz z pełną świadomością porusza się w obszarze, gdzie rozstrzygnięcia empiryczne pozostają otwarte, a formalizmy teoretyczne są przedmiotem żywych sporów interpretacyjnych i z tej świadomości czyni metodologiczny atut, a nie słabość. Dobór metod jest adekwatny do złożoności podejmowanego problemu i odpowiada interdyscyplinarnemu charakterowi dysertacji.

Nie mam także większych uwag do teoretycznego usytuowania analiz przeprowadzonych w dysertacji. Na pewne, w moim odczuciu, istotne braki teoretyczne zwrócę uwagę w ostatniej części mojej recenzji. Braki te jednak w żadnym stopniu nie podważają wartości naukowej prezentowanej pracy oraz w zasadzie nie wpływają czy nie osłabiają przedstawionego argumentu. Mgr Słuszkiewicz dokonał tytanicznej pracy, jeżeli chodzi o ilość literatury przedmiotu, którą wykorzystał w swoich badaniach. Zaryzykowałbym nawet stwierdzenie, że mamy tutaj do czynienia nie tylko z dysertacją doktorską, ale z monografią o ambicjach syntetycznych, wiążącą ze sobą obszary na pierwszy rzut oka od siebie odległe. Zakres przyswojonej i krytycznie przepracowanej literatury — obejmującej teksty filozoficzne, kognitywistyczne, biologiczne, psychologiczne i neuronaukowe, w znacznej części anglojęzyczne i najnowsze — świadczy o tym, że Doktorant nie tylko orientuje się w poszczególnych dyscyplinach, z których korzysta, lecz rzeczywiście je opanował na poziomie pozwalającym na prowadzenie oryginalnych rozważań na ich styku. W tym miejscu trzeba powiedzieć, że niejednokrotnie są tu badania wymagające i zakładające nie tylko rozumienie na bazowym poziomie, ale także krytyczne do nich odniesienie się. Bowiem bez tej krytycznej

postawy, a obecnej w dysertacji, mielibyśmy do czynienia nie tyle z interdyscyplinarnym projektem, ile z mniej lub bardziej luźnym zestawianiem perspektyw. Jest to tym bardziej godne odnotowania, że interdyscyplinarność bywa często deklarowana w tytułach i wstępach rozpraw doktorskich, podczas gdy w praktyce sprowadza się do powierzchownego korzystania z literatury pomocniczej. W przypadku omawianej dysertacji tak nie jest, o czym już wcześniej wspomniałem.

Recenzowana dysertacja zarówno w obszarze metodologii jak i usytuowania teoretycznego spełnia wszystkie wymagania, jakie nakładalibyśmy na tego typu opracowania. Nie oznacza to jednak, że ma pretensje do rozwiązania czy ostatecznego rozstrzygnięcia poruszanych problemów. Autor raczej wypowiada się z ostrożnością a sądy które przedstawia są wyważone, poparte argumentami i nieapodyktyczne. Jako rozprawa filozoficzna, jest to praca — pomimo swojego rozmachu i interdyscyplinarnej szerokości — przede wszystkim analityczna i argumentacyjna, daleka od budowania systemu czy formułowania twierdzeń o charakterze fundamentalnym. Doktorant nie rości sobie pretensji do ostatecznych rozstrzygnięć tam, gdzie empiria i filozofia pozostawiają pole otwarte, lecz konsekwentnie trzyma się przyjętej strategii eksplanacyjnej. W moim odczuciu jest to wielka zaleta tej pracy — tym cenniejsza, że rzadka w pracach o tak szerokim zakresie tematycznym, gdzie pokusa formułowania zbyt mocnych tez bywa trudna do odparcia.

Wymienione przeze mnie powody jednoznacznie pozwalają mi stwierdzić, że jest to oryginalne i samodzielne badanie filozoficzne, a jego wartość naukowa jest znacząca. Nie spotkałem dotąd analogicznego opracowania, które syntetyzowałoby tyle obszarów badań i teorii w celu rozwiązania zagadnienia na styku filozofii moralnej, filozofii umysłu i kognitywistyki. Podjęty w dysertacji problem — dotyczący możliwości naturalistycznego i nieredukcjonistycznego ugruntowania gradualistycznej podmiotowości moralnej — należy do bardzo trudnych, żywo dyskutowanych i wciąż nierozwiązanych zagadnień współczesnej filozofii i kognitywistyki, a zaproponowane przez mgra Słuszkiewicza rozwiązanie stanowi oryginalny wkład do tej debaty. Pisząc to jednocześnie odczuwam pewien niedosyt związany z tym, że jak dotąd mgr Słuszkiewicz nie publikował wyników swoich badań za granicą i ograniczył się do krajowych wydawnictw. Wpływ Doktoranta na międzynarodową debatę jest w związku z tym na ten moment ograniczony. Sądzę, że oryginalne analizy przeprowadzone w dysertacji zasługują na przedstawienie szerszemu gronu odbiorców — takie czasopisma jak *Biology & Philosophy*, *Synthese* czy *Studies in History and Philosophy of Science* z całą pewnością mogłyby być zainteresowane zarówno podjętą problematyką, jak i

zaproponowanymi rozwiązaniami. Zastrzeżenie to nie rzutuje w żadnym stopniu na moją ocenę dysertacji; chodzi mi raczej o podkreślenie, że mgr Słuszkiewicz wpisuje się w żywo toczone debaty w filozofii kognitywistyki i filozofii biologii, i że nieobecność bronionej w dysertacji koncepcji na arenie międzynarodowej byłaby stratą dla obu stron.

Samodzielność badawcza mgra Słuszkiewicza nie budzi żadnych wątpliwości. Dysertacja jest dziełem w pełni autorskim — zarówno w warstwie problemowej, jak i argumentacyjnej. Doktorant nie tylko przejmuje i referuje cudze teorie, lecz poddaje je krytycznej analizie, wskazuje ich ograniczenia i formułuje własne propozycje rozwiązań, z których najbardziej oryginalną jest koncepcja ucieleśnionej kategoryzacji afektywnej. Dobór problemu badawczego, strategia argumentacyjna oraz sposób integracji materiału empirycznego i filozoficznego noszą wyraźne piętno indywidualnego stylu myślenia. Świadczy o tym również fakt, że Doktorant — zanim przystąpił do pisania dysertacji — samodzielnie eksplorował kluczowe wątki pracy w publikacjach tworzących tryptyk *Of Rats and Men*. Rozprawa zatem jest nie tyle efektem jednorazowego wysiłku, ile dojrzałym plonem wieloletnich, konsekwentnie prowadzonych badań. Grant PRELUDIUM NCN, przyznany na projekt bezpośrednio powiązany z tematem dysertacji, stanowi zewnętrzne potwierdzenie tej samodzielności i oryginalności obranego kierunku badań.

Od strony formalnej dysertacja prezentuje się solidnie. Język rozprawy jest precyzyjny i konsekwentny terminologicznie — co przy tak szerokim spektrum dyscyplin, z których każda dysponuje własnym aparatem pojęciowym, nie jest zadaniem łatwym. Mgr Słuszkiewicz sprawnie porusza się między rejestrem filozoficznym a kognitywistycznym i biologicznym, nie tracąc przy tym klarowności wykładu. Styl jest rzeczowy i zdyscyplinowany, miejscami — zwłaszcza we fragmentach polemicznych — ożywiony, nigdy jednak kosztem precyzji. Aparat przypisowy jest rozbudowany i prowadzony w sposób świadczący o staranności oraz rzetelności warsztatu naukowego. Bibliografia jest imponująca zarówno pod względem zakresu, jak i aktualności — dominują pozycje z ostatnich kilkunastu lat, co jest szczególnie istotne w tak dynamicznie rozwijających się obszarach jak kognitywistyka bayesowska czy filozofia biologii, a jednocześnie nie brakuje odwołań do klasycznych tekstów źródłowych. Układ bibliograficzny jest jednolity i poprawny.

Po przedstawieniu mocnych stron recenzowanej rozprawy chciałbym przedstawić teraz kilka uwag krytycznych, których przemyślenia mogłoby, jak sądzę, przyczynić się do dalszego poprawienia, już bardzo dobrej dysertacji.

Przede wszystkim uważam, że niektóre wątki — same w sobie interesujące i niepozbawione znaczenia dla głównego argumentu — mogłyby zostać potraktowane bardziej skrótowo lub odesłane do przypisów, co pozwoliłoby na wyraźniejsze wyeksponowanie linii centralnej. Rozprawa ewidentnie cierpi na pewien nadmiar treści. Dotyczy to zwłaszcza niektórych partii rozdziałów genealogicznych, gdzie erudycyjna solidność wywodu miejscami bierze górę nad jego ekonomią argumentacyjną. Czytelnik, który podąża za główną tezą dysertacji, bywa niekiedy zmuszony do wysiłku rekonstrukcji tej osi spośród gęsto nawarstwionych kontekstów. Nie jest to zarzut natury merytorycznej — wszystkie omawiane wątki są obecne w pracy z powodów uzasadnionych — lecz raczej uwaga dotycząca proporcji i tempa narracji. Dysertacja zyskałaby na wyrazistości, gdyby autor częściej korzystał z prawa do selekcji, które jest jedną z najtrudniejszych, lecz i najważniejszych decyzji badawczych w pracy o tak szerokim zakresie. Sądzę, że rozprawa niewiele by straciła, gdyby okroić ją z części wątków z zakresu historii filozofii. Z jednej strony Doktorant konsekwentnie prowadzi czytelnika przez prehistorię problemu — od filozofii greckiej, przez nowożytny mechanycyzm, po neodarwinizm — i czyni to z wyraźną intencją argumentacyjną: chodzi o pokazanie, że binarny schemat podmiotowości nie jest filozoficzną koniecznością, lecz wytworem określonych, dających się zrekonstruować procesów intelektualnych. Ten zamysł jest zasadny i dobrze wykonany. Z drugiej jednak strony szczegółowość niektórych partii historycznych sprawia, że dystans do centralnego problemu dysertacji miejscami się wydłuża w stopniu, który niekoniecznie służy sile argumentu. Rozdziały trzeci i czwarty mogłyby zostać skondensowane bez uszczerbku dla logiki wywodu, a zyskany w ten sposób przestrzeń można by przeznaczyć na pogłębienie wątków konstruktywnych — tych, które składają się na oryginalny wkład mgra Słuszkiewicza. Mniej czasem znaczy więcej. Są to jednak uwagi głównie o charakterze redakcyjnym i dotyczącym ekonomii wywodu, a nie merytorycznym, i w żadnym razie nie podważają wartości przeprowadzonych w dysertacji analiz. Sądzę jednak, że warto je przemyśleć, biorąc pod uwagę ewentualne publikacje fragmentów rozprawy pod postacią artykułów, do czego osobiście bym namawiał.

Celem recenzji rozprawy doktorskiej nie jest ocena prawdziwości bądź fałszywości głoszonych poglądów — choć na marginesie zaznaczam, że w wielu miejscach je podzielam. Chodzi natomiast o stwierdzenie, czy przedłożona praca spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim. A zatem: czy stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, czy świadczy o ogólnej wiedzy teoretycznej Doktoranta w dyscyplinie oraz czy dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych. W odniesieniu do wszystkich

trzech kryteriów odpowiedź jest twierdząca i nie budzi moich wątpliwości. Z tego powodu nie przeprowadzam w niniejszej recenzji polemiki z poszczególnymi tezami ani argumentami mgra Słuszkiewicza. Muszę jednak odnotować dwa braki, które uważam za istotne. Pierwszy to dość szczątkowe i fragmentaryczne — a przez to miejscami zniekształcone — ujęcie współczesnego mechanicyzmu w jego nowej, nieredukcjonistycznej postaci. Drugi to wyraźna luka w zakresie literatury etycznej dotyczącej podmiotowości nieludzkich agentów.

W odniesieniu do kwestii mechanicyzmu, mgr Słuszkiewicz dokonuje jego trafnej historycznej rekonstrukcji, niemniej historyczna wersja tego poglądu tylko w pewnych aspektach pokrywa się ze współczesnym mechanicyzmem, zwanym nowym mechanicyzmem (por. Machamer, P., Darden, L., & Craver, C. F. (2000). Thinking about mechanisms. *Philosophy of Science*, 67(1), 1–25; Glennan, S., & Illari, P. M. (Eds.). (2018). *The Routledge Handbook of Mechanisms and Mechanical Philosophy*. New York: Routledge; czy na gruncie polskim Miłkowski, M. (2013). *Explaining the Computational Mind*. MIT Press). Nowy mechanicyzm jest przede wszystkim teorią wyjaśnień naukowych, a nie rodzajem metafizyki, jak to miało miejsce w przypadku jego historycznych wersji. Z całą pewnością przedwczesne i słabo uzasadnione jest przypisywane nowemu mechanicyzmowi założenie redukcjonizmu. Temat ten był wielokrotnie podejmowany przez różnych autorów i nie wchodząc w szczegóły, problem ten sprowadza się do dwóch kwestii: (1) wyjaśnienie mechanistyczne nie implikuje konieczności wyjaśniania do „najniższego” poziomu — wyjaśniając np. wysokopoziomowe zjawisko psychologiczne, nie sprowadzamy jego wyjaśnienia do poziomu chemicznego czy molekularnego; poziom, na którym wyjaśniamy, jest zależny od charakteru zjawiska, pytania badawczego i strategii eksplanacyjnej; oraz (2) dekompozycja mechanistyczna na komponenty przyczynowe, relacje pomiędzy nimi i operacje nie oznacza redukcji w sensie ontologicznym czy epistemologicznym zjawiska wyjaśnianego z wyższego poziomu do niższego poziomu wyjaśniającego mechanizmu. W związku z powyższym opatrzyłbym dużym znakiem zapytania głoszone w dysertacji przekonanie o tym, że „redukcyjny mechanicyzm nie jest w stanie adekwatnie uchwycić podstawowej własności podmiotowości, jaką jest sprawczość” (s. 4). W ostatnich latach pojawiło się wiele prób zintegrowania ujęć mechanistycznych z autopojezą i autonomią biologiczną z jednej strony (por. Bich, L., Bechtel, W. (2026). *Autonomy and Heterarchy: Organizing Control in Biological Organisms*. In: Barandiaran, X.E., Etxeberria, A. (eds) *Autonomy: Fleshing out the Concept of Autonomy Beyond the Individual*. Springer, Cham; Bechtel, W. and Bich, L. (2024), *Situating homeostasis in organisms: maintaining organization through time*. *J Physiol*, 602: 6003–6020), z drugiej zaś z silnie obecną w omawianej dysertacji

tradycją 4E (por. Lee, J. (2023) *Enactivism Meets Mechanism: Tensions & Congruities in Cognitive Science. Minds & Machines* 33, 153–184; Lee, J., & Millar, B. (2025). Mechanisms of skillful interaction: sensorimotor enactivism & mechanistic explanation. *Philosophical Psychology*, 38(5), 2260–2288). Nie twierdzą, że obecne dotąd w literaturze próby przynoszą satysfakcjonujące wyjaśnienie sprawstwa czy szerzej zjawiska życia na gruncie mechanistycznym, ale dyskusja na ten temat trwa po obu stronach sporu i należałoby ją odnotować — szczególnie że istnieje w literaturze silny nurt mechanistycznego odczytania przetwarzania predykcyjnego, z którego Doktorant czyni duży użytek, a który bezpośrednio implikuje pewne teoretyczne rozstrzygnięcia istotne z punktu widzenia podejmowanej problematyki.

Drugim brakiem, który uważam za godny odnotowania, jest nieobecność części dyskusji dotyczącej statusu moralnego agentów pozaludzkich. Temat ten jest oczywiście szeroko poruszany na różnych polach, niemniej zabrakło mi odwołania do prac takich autorów jak David Gunkel czy Mark Coeckelbergh, którzy już ponad dekadę temu analizowali problemy wynikające z zawężonej perspektywy moralnej do podmiotów ludzkich, argumentując za koniecznością jej poszerzenia o systemy zwierzęce, ale także te oparte na wykorzystaniu sztucznej inteligencji. Brak ten ujawnił mi się w kontekście bardzo interesujących uwag mgra Słuszkiewicza na temat dychotomii pojęciowych i ontologicznych obecnych w filozofii rozwijanej w basenie Morza Śródziemnego: „współczesna debata zarówno w etyce zwierząt, jak i w filozofii moralnej jest obciążona koncepcyjnie przez opieranie się na dychotomicznym, a nawet zero-jedynkowym spojrzeniu na podmiotowość. [...] Kultura Zachodu jest przesiąknięta dychotomiami na wielu płaszczyznach (człowiek–zwierzę, umysł–ciało, rozum–instynkt, podmiot–przedmiot)” (s. 25). W pełni zgadzam się z tym poglądem i wysoko oceniam próby dekonstrukcji tych — jak powiedziała Derrida — binarnych opozycji. W tym jednak kontekście zabrakło mi odniesienia do wspomnianych autorów i analogicznych prób przez nich podjętych. Poleciałbym na przykład niedawno wydaną monografię Gunkela poświęconą dekonstrukcji (Gunkel, D. (2021). *Deconstruction*. MIT Press) oraz teksty Gunkela i Coeckelberga — w tym wspólne — na temat praw zwierząt oraz robotów. Nie jest to brak, który osłabiałby argument mgra Słuszkiewicza, ale z całą pewnością uwzględnienie uwag tych autorów dostarczyłoby mu jeszcze mocniejszych narzędzi do zmierzenia się z metafizyką opartą na binarnych opozycjach. Jest to zarazem ważny wątek, dotąd słabo przebadany szczególnie w odniesieniu do nauk o poznaniu — niewielką próbkę jego analizy zaproponował niedawno w dyskusji ze wspomnianą książką Gunkela Przemysław Nowakowski w tekście z

2022 roku *Can the interdisciplinarity of cognitive science be saved through deconstruction?* („Studia Philosophiae Christianae”, 58(2), 137–144).

Ostatnia moja uwaga krytyczna dotyczy sprawy raczej redakcyjnej niż merytorycznej. Chodzi o cytowanie z przekładów anglojęzycznych w miejscach, gdzie istnieją — jak sądzę, dobre — przekłady polskie. Nie jest dla mnie do końca zrozumiałe, dlaczego Doktorant przyjął taką strategię. Może być oczywiście tak, że z różnych powodów uważa, iż przykładowo polski przekład *Etyki Nikomachejskiej* Arystotelesa nie jest wystarczająco dobry, albo że z powodów określonej strategii hermeneutycznej powinien korzystać z przekładu anglojęzycznego. Powody te jednak nie zostały odnotowane i przyznam, że podczas lektury dysertacji towarzyszył mi pewien dysonans poznawczy w związku z tą sprawą. Niedopatrzenie to nie rzutuje jednak w żadnym stopniu na moją bardzo wysoką ocenę omawianej dysertacji. Na marginesie dodam, że jeżeli Doktorant planuje wydanie polskojęzycznej monografii opartej na niniejszej dysertacji, zasadnym byłoby wprowadzenie odnośników do polskich przekładów — chyba że, co podkreślam, istnieją dobre powody, aby tego nie robić.

Przechodząc do ostatniej i podsumowującej części mojej recenzji, chciałbym zawnioskować o wyróżnienie recenzowanej rozprawy doktorskiej. Uzasadnienie tego wniosku wynika bezpośrednio z treści niniejszej recenzji, niemniej pozwolę sobie zebrać je w sposób syntetyczny. Rozprawa mgra Słuszkiewicza wyróżnia się na tle typowych dysertacji doktorskich pod kilkoma względami jednocześnie. Po pierwsze, podejmuje problem autentycznie trudny i nietrywialny, dotąd nierozwiązany w literaturze przedmiotu, i czyni to w sposób oryginalny — proponując własne rozwiązanie, a nie jedynie rekonstruuje cudze stanowiska. Po drugie, prezentuje poziom opanowania literatury i interdyscyplinarnej sprawności analitycznej, który wykracza poza to, czego zwyczajowo oczekuje się od doktoratu. Po trzecie, własna propozycja Doktoranta stanowi twórczy wkład do debaty, który może być rozwijany i weryfikowany niezależnie od dysertacji. Po czwarte wreszcie, praca odznacza się dojrzałością metodologiczną i epistemiczną rzadko spotykaną na tym etapie kariery naukowej. Jednocześnie zachęcam do jej opublikowania — być może po wprowadzeniu drobnych poprawek, które sugeruję — w wersji książkowej oraz do propagowania przedstawionych idei w czasopismach o zasięgu międzynarodowym.

W konkluzji przedstawionej recenzji jednoznacznie i z satysfakcją stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgra Zbigniewa Słuszkiewicza spełnia wszystkie wymagania określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, prezentuje

ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie oraz dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Wnioskuje o dopuszczenie mgra Zbigniewa Słuszkiewicza do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.